

PROTOKÓŁ nr 46/2006
z posiedzenia Komisji Budżetowej
w dniu 31 maja 2006 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15.00 i trwało, do godz. 16.45. W posiedzeniu wzięło udział 5 członków komisji (lista obecności - zał. nr 1), Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz oraz Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok. Posiedzenie otworzył i obrady prowadził Przewodniczący Komisji Józef Medyński. Porządek obrad 46 posiedzenia komisji został przyjęty bez zmian (zał. nr 2). Protokół z 45 posiedzenia komisji został przyjęty większością głosów.

Ad. 4.

Powiatowy Zarząd Dróg – stan dróg, zaawansowanie prac remontowych.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok powiedział, że remonty częściowe są wykonane na 65 % dróg powiatowych. Opóźnienia remontowe wynikają z tego, że w okresie kwietnia i maja wszędzie wykonuje się remonty i w związku z tym fizycznie brakuje firm, oraz z tego, że PZD miał zaległości płatnicze z roku ubiegłego i dlatego firmy wolą najpierw pojechać tam gdzie nikt nie zalega z płatnościami. Zakończenie prac planowane jest w połowie czerwca, jeśli pogoda dopisze. Poza tym oprócz remontów częściowych, które muszą być wykonywane, aby utrzymać bezpieczeństwo na drogach, PZD realizuje zadania z gminami, które wykraczają poza remonty częściowe. Dyrektor dodał, że Zarząd otrzyma informację o trudnej sytuacji finansowej PZD, którą on przygotuje i Zarząd będzie musiał podjąć decyzję odnośnie zadań realizowanych wspólnie z gminami. Z gminy Banie wpłynęła propozycja wykonania nawierzchni w m. Dłusko Gryfińskie. Droga ta musi być wykonana niezależnie od propozycji gminy. W związku z powyższym dyrektor powiedział, że nie chciałby takiej propozycji stracić, ale jest to uzależnione od budżetu PZD. Powiatowy Zarząd Dróg zajmuje się również utrzymaniem czystości i zieleni przynajmniej na minimalnym poziomie. Gmina Chojna otrzymała dofinansowanie w ramach rewitalizacji obszarów miejskich na dwie ulice - Klasztorną i Malarską, które powiat przekazał gminie w użyczenie.

Radny Ryszard Dragan zapytał czy znajdują się jeszcze jakiekolwiek środki na koszenie i zakończenie wycinki krzaków przy drogach. Radny dodał, że pracownicy, którzy pracują przy wycinie krzewów przy drogach powiatowych w kierunku miejscowości Baniewice, Swobnica, Babinek, powinni być rozliczani za wykonaną pracę, dlatego że przejeżdżając tymi drogami zaobserwował, że pracownicy siedzą i nic nie robią.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że brakuje 5 osób do pracy w rejonie, o którym mówił radny R. Dragan. Wystąpiono do Urzędu Pracy w Chojnie z wnioskiem o zapotrzebowanie na pracowników interwencyjnych i jeżeli zostaną zatrudnieni praca na pewno ruszy do przodu.

Radny Ryszard Dragan zapytał czy drzewo pozyskane z oczyszczania poboczy PZD może sprzedać.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że może, ale to nie jest takie łatwe.

Radny Bolesław Paulski nawiązując do wypowiedzi dyrektora R. Dzioka, w której wspomniał, że ma lekkie zaległości i dlatego wykonawcy nie chcą u niego przyjmować zadań zapytał, co należy rozumieć pod pojęciem „lekkie zaległości”.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że opóźnienia płatności.

Radny Bolesław Paulski zapytał, w jakiej wysokości.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że była to kwota około 60 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że z informacji, (zał. nr 3) którą przygotował R. Dziok wynika, że za rok ubiegły PZD miał niezapłacone zobowiązania na kwotę ponad miliona złotych. Radny zapytał jak to przedstawia się na dzień dzisiejszy.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że zaległości wynoszą na dzień 15 maja br. 120 000 złotych. Ubiegłoroczne faktury wszystkie zostały zapłacone.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że z powyższej wypowiedzi rozumie, że wymagalnych zobowiązań na dzień 15 maja PZD ma na kwotę 120 000 złotych.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że tak.

Radny Bolesław Paulski zapytał jak wygląda bieżąca realizacja wpływu środków na konto PZD z budżetu powiatu.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że z tej kwoty, która wpłynęła do maja brakuje około 5 000 złotych, dlatego można powiedzieć, że środki z budżetu powiatu przekazywane są na bieżąco.

Radny Bolesław Paulski zapytał czy dyrektor mając plan w kwocie 3 400 000 chce powiedzieć, że przy zaległościach na kwotę 120 000 złotych nie może znaleźć wykonawcy na realizację zadań.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że nie. Wykonawcy pracowali przy remontach częściowych jeszcze w listopadzie 2005 r., natomiast faktura była wystawiona w 2006 r. i za te zadania jeszcze nie zostały im zapłacone pełne sumy.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że R. Dziok miał wystawione faktury na kwotę taką, że zabrakło mu 967 000 złotych do ich uregulowania. Radny zapytał, na jaką kwotę dyrektor miał wykonanych robót, na które wykonawcy nie wystawili faktur w 2005 r., ale w tym roku zostały wykonane i dlaczego dyrektor zlecił wykonanie tych robót skoro nie miał na nie środków.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że teraz nie odpowie na to pytanie, bo nie ma przy sobie dokumentów żeby to sprawdzić.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że PZD ma 120 000 zadłużenia. B. Paulski zapytał czy to jest zadłużenie z tytułu wykonanych zadań tegorocznych już zafakturowanych czy w tej kwocie są niezapłacone zadania z 2005 r.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że zapłacono faktury na kwotę 1 600 000 złotych. Natomiast w kwocie 120 000 złotych jest część zadań wykonanych w 2005 r. a zafakturowanych w roku bieżącym.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że dyrektor R. Dziok nie ma się czym zachłystywać, ponieważ zapłacił kwotę 1 611 000 złotych, ale w tej kwocie milion złotych zapłacił za rok ubiegły. W związku z powyższym dyrektor powoli rozlicza się z roku 2005 z planu, którego nie wykonał. Radny zapytał ile zadań tegorocznych z planu 3 400 000 złotych R. Dziok wykonał.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że zapłaconych zadań tegorocznych jest na kwotę około 350 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że jest to 10 % z planu. Radny zapytał czy to znaczy, że z planowanych środków dyrektor dostał tylko 300 000 złotych od powiatu czy dostał je w wysokości proporcjonalnej do upływu czasu, czyli połowę tego, co jest na zadania planowe - 1 700 000 złotych.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz powiedział, że gdyby nie było zobowiązań z ubiegłego roku to dyrektor na bieżąco realizowałby swoje zadania. Zobowiązania z roku 2005 „zjadają” środki z budżetu 2006. Trzeba było zapłacić zobowiązania za 2005 rok, dlatego że wykonawcy chcieli składać sprawy do sądu i trzeba było w trybie nagłym uzupełniać środki.

Radny Bolesław Paulski zapytał czy byłby taki wykonawca, który chciałby złożyć sprawę do sądu.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że jest taki wykonawca, który złożył skargę na dyrektora R. Dzioka bezpośrednio na jego ręce. Skarga jest oficjalna, więc można podać nazwisko tej osoby. Jest to pan Łyczakowski.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że na terenie Morynia można „znaleźć” pięciu Łyczakowskich.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że pan Łyczakowski w jednym momencie ma rację, ponieważ wykonał zadanie i do 1 kwietnia nie otrzymał pieniędzy. Zatem napisał pismo, że jeżeli w ciągu 7 dni nie otrzyma pieniędzy to poda powiat do sądu, aby uregulował tę należność wraz z odsetkami. Przy okazji napisał również całą „litanię” skarg na pana Dzioka, które zostały potraktowane oficjalnie i skierowane zostały do Wydziału Organizacyjnego do dalszego procedowania. Śmiesznym jest to, że jednym z zarzutów pana Łyczakowskiego jest rozstrzygnięcie przetargu. A. Nycz dodał, że procedura przetargowa zakłada, że jak się rozstrzyga przetarg to w ciągu 7 dni można zgłosić protest, co do jego wyniku. Od tego czasu minęło 5 lat i żadnego protestu w ciągu planowym nie było, aż tu nagle okazuje się, że zostało dokonane przestępstwo. A. Nycz dodał, że zaproponował panu Łyczakowskiemu, aby poszedł do prokuratury z dokumentami, które ma, jeżeli uważa, że zostało dokonane przestępstwo.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok powiedział, że przetarg na „zadania zimowe” ogłaszany jest na całą Polskę w Biuletynie Informacji Publicznej. Na większość z nich zgłasza się jedna firma.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz powiedział, że prawdopodobnie jedną z przyczyn tego, że firmy nie zgłaszają się do przetargów jest to, że w tej chwili w specyfikacji istotnych warunków zamówienia podane jest, że płaci się za kilometry przejechane a nie za czuwanie. W I kadencji było płacone za czuwanie. Teraz firmy są wściekle, ponieważ o tym czy wjechać na daną drogę do odśnieżania decyduje PZD.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok powiedział, że firmy mają teraz podniesione stawki za przejechany kilometr.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że wydaje mu się, że rejon południa powiatu przyzwyczaił się do tego, że to pan Łyczakowski „połyka” wszystkie roboty. Być może zbyt mało było ze strony PZD ofensywy, zachęty, marketingu w stosunku do wykonawców, ponieważ mimo opóźnień PZD zawsze płaci za wykonane zadania. Radny dodał, że często jest tak, że firmy wykonują zadania a potem nikt im w ogóle nie płaci. Radny zapytał pana Dzioka czy jest mu znane pojęcie okołobudżetowe- *zobowiązania niewygasające*, oraz czy złożył wniosek do Zarządu, iż by wystąpił do Rady Powiatu, żeby przyjęto te kwoty, o których mówi dyrektor PZD, w budżecie jako zobowiązania niewygasające. Gdyby dyrektor to zrobił to zmartwienie miałaby pani starosta, pan A. Nycz i Rada Powiatu, co z tym fantem zrobić. Dyrektor miałby „zaklepane” środki jako środki za 2005 rok a tak dostał środki na rok 2006 a Zarząd powiedział, że dał, co miał. Praktycznie jednak z tych środków dyrektor zapłacił tylko zaległości z 2005 roku.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że środki uwzględnione w budżecie Starostwa Powiatowego wynoszą 550 000 złotych. Z tego wydatki niezbędne do końca 2006 r., wynoszą 284 000 złotych. Dalej podana jest kwota 65 000 złotych – wniosek Gminy Moryń w rezerwie, który może zostać wykonany, ale nie musi. Radny zapytał dyrektora Dzioka czy kwota 65 938 złotych została wydana proporcjonalnie do upływu czasu z kwoty 550 000 złotych.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że plan był 550 000 złotych. Kwota 65 938 złotych została wydana na utrzymanie ulic w miastach, środki niezbędne do końca roku wynoszą 284 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że w takim razie dyrektor z tej kwoty ma jeszcze 200 000 złotych do wykorzystania.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że z kwoty 550 000 złotych została jeszcze kwota 200 000 złotych do wykorzystania.

Radny Bolesław Paulski zapytał dyrektora czy będzie miał kwotę 190 000 złotych na zadania realizowane w ramach porozumień z gminą Moryń i gminą Chojna.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że gmina Chojna podpisała umowę, że w przypadku, gdy otrzyma dofinansowanie to Rada Powiatu przekaże kwotę 125 000 złotych na realizację tego zadania.

Radny Bolesław Paulski zapytał A. Nycza czy będą środki dla gminy Chojna.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że to pytanie w chwili obecnej „zawisnie” w powietrzu. Będzie robiona dokładna analiza wykonania budżetu PZD za 2005 r., z którą Rada Powiatu się zapozna. Ta kwestia jest uzależniona od wielu

czynników, ponieważ cała Rada stanie przed dylematem czy kwotę 150 000 złotych zapisaną w budżecie na tzw. „chodniczki” (zadania wykonywane w ramach porozumień z gminami) przeznaczyć właśnie na nie czy na realizację ulicy Klasztornej i Malarskiej w Chojnie. Jest jeszcze na koniec jeden element tzw. „słynne drzewka”. To jest jak gdyby kontynuacja odpowiedzi na powyższe pytanie. Jeżeli chodzi o drzewo - lipę to SKO wydało orzeczenie odrzucające skargę powiatu, czyli potwierdzające postanowienie pana burmistrza Konarskiego. Pan burmistrz ma możliwość w tej chwili w ciągu 14 dni zająć konta starostwa. Została do pana Konarskiego napisana prośba o rozłożenie na raty i ewentualnie prolongowanie spłaty pierwszej raty na 2007 rok. Pan burmistrz, jeżeli to uwzględni będzie dobrze, jeżeli tego nie uwzględni to powiat odwoła się do SKO, bo taka jest procedura o wstrzymanie zajęcia konta. Dalsza procedura jest taka, że powiat może odwołać się do Sądu Administracyjnego w Szczecinie, a ostateczną instancją w przypadku niekorzystnego wyniku będzie Naczelny Sąd Administracyjny i na tym będzie koniec procedowania. To jeszcze jakiś czas będzie trwało. Co do sprawy drzewa - dębu to SKO jeszcze się nie wypowiedziało, dlatego nikt w tej chwili nie odpowie w sposób jednoznaczny na pytanie czy gmina Chojna otrzyma środki.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że zadał powyższe pytanie, ponieważ chciałby mieć świadomość, co grozi powiatowi, jeżeli nie dotrzyma on umowy zawartej z gminą Chojna, w której jest zapisane, że jeżeli gmina dostanie środki na rewitalizację to powiat dołoży się do tego zadania. Radny zapytał czy w tej sytuacji można w ogóle mówić, że tych pieniędzy nie ma.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że na pewno będą się toczyły rozmowy z panem burmistrzem Konarskim, aby w przypadku drzewa - lipy wykazał pewną elastyczność i zgodził się płatność za drzewo rozłożyć na raty. Wówczas będzie panu dyrektorowi Dziokowi łatwiej zrealizować porozumienie zawarte z gminą Chojna.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że A. Nycz nie może tak mówić, ponieważ Rada Powiatu przyjęła budżet na rok 2006. W tym budżecie zapisana jest ta kwota, więc w tej chwili jakiegokolwiek imaginacje są próbą złamania ustaleń, które Rada zatwierdziła.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że nikt nie złamie ustaleń tylko będzie to decyzja Rady.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że chciałby wyjaśnić jeszcze dwie kwoty składające się na kwotę 3 400 000 złotych. Mianowicie druga pozycja w materiale przedstawionym przez dyrektora brzmi – *środki w dyspozycji PZD w Gryfinie 2 850 000 złotych*. Radny dodał, że jeżeli to jest tak oczywiste jak tytuł to nie rozumie skąd problemy finansowe pana Dzioka.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że kwotę w wysokości 2 850 000 złotych PZD będzie miał. Problem natomiast jest w tym, że PZD ma zaległości w wysokości 967 000 złotych z roku ubiegłego.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że nie przypomina sobie, aby był rozpatrywany wniosek o tzw. środki niewygasające za rok ubiegły.

Radny Ryszard Laska powiedział, że nie było takiego wniosku, natomiast zastanawia się czy czasem PZD przedstawiając realizację budżetu podał powyższe kwoty tylko po to, żeby się słupki zgadzały w pozycji – plan 3 400 000 złotych.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że środków brakuje. Oświata kieruje się subwencją, która z każdym rokiem zmienia się „do dołu”. Wynika to z niedoboru uczniów. We wrześniu Rada spotka się z olbrzymim problemem, ponieważ prognozy, które są w tej chwili w oświacie są tragiczne. Zawsze, więc stoi się przed dylematem czy środki skierować do pana Dzioka czy w inne miejsca.

Radny Bolesław Paulski powiedział żeby przekazywać pieniądze tam gdzie pracownicy strajkują.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że niektórzy potrafią zrozumieć i nie strajkują, bo gdyby strajkowali byłby to sygnał dla rządu. Wszystko w tej chwili „wrzuca się” do powiatów jak i do gmin, ale za tym nie idą środki.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że denerwują go zdania niezrozumiałe i zacytował fragment pisma pana Dzioka skierowanego do Zarządu Powiatu: *Biorąc pod uwagę obligatoryjne funkcje jednostki i wynikającą z tego konieczność zapewnienia warunków do komunikacji oraz bezpieczeństwo ruchu drogowego mieszkańców powiatu gryfińskiego.* Radny powiedział, że nie wie, o co dyrektorowi Dziokowi chodziło w związku z tym, co napisał, ale na pewno wie, że dyrektor nie umie odejmować. Jeżeli brakujące środki do realizacji zadań wynoszą 1 037 000 złotych a w tej kwocie nie ma 150 000 na tzw. „chodniczki” i dyrektor twierdzi, że do prawidłowego zrealizowania zadań brakuje mu 850 000 złotych to zapytał dyrektora czy jest taki rozrzutny, że dla niego kwota 200 000 złotych jest kwotą nieznaczącą.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że plan ogólny na drogi wynosi 3 400 000 złotych. W tej kwocie część środków szło z budżetu Starostwa Powiatowego a część z budżetu PZD. Ponieważ Chojna i Gryfino nie podpisały porozumień na utrzymanie dróg to stąd wniosek, że PZD to przejmuje i te środki muszą być przerzucone z dyspozycji starostwa do dyspozycji PZD, ale w ramach budżetu 3 400 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że w takim razie dyrektor kwotę 200 000 złotych chce mieć do swojej dyspozycji.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że tak, bo to jest kwota do budżetu drogowego w powiecie, który wynosi 3 400 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski zapytał czy w takim razie kwota 200 000 złotych nie jest kwotą już rozdzieloną w ramach porozumień z gminami.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że 550 000 złotych było do dyspozycji, z tego 65 000 zostało już wydane a wydatki niezbędne (porozumienia, umowy) wynoszą 284 000 złotych. Z tej kwoty zostaje 200 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że kwota w wysokości 94 004 złotych dot. utrzymania ulic w miastach i jest to realizowane w ramach porozumień plus 125 000 złotych na rewitalizację ulic w Chojnie plus 65 000 złotych na rewitalizację placu w Moryniu, co w sumie daje kwotę 284 004 złotych. Radny dodał, że w pozycji – wykonanie maj 2006 jest podana kwota 65 938,32 zł., i zapytał czy jest to kwota do upływu czasu, czy na cały rok dyrektor miał kwotę 65 938,32 plus niewykorzystane 200 000 złotych.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że pozycja wykonanie – maj 2006 dot. zadań zrealizowanych w ramach zawartych umów, tzn., że do maja zostało wykonanych zadań na kwotę 65 938,32 złotych. Od maja do końca bieżącego roku zostaje kwota 284 004 złotych, czyli łącznie w roku będzie to kwota około 350 000 złotych, czyli zostaje 200 000 złotych.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że dyrektor jest niekonsekwentny, bo o ile Chojna dostała już środki na rewitalizację o tyle Moryń jeszcze nic nie wie czy te środki dostanie.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że wniosek Morynia jest w rezerwie. Dodał, że powiat musi trzymać w budżecie środki dla Morynia, ponieważ jeżeli gmina otrzymała dofinansowanie to trzeba będzie te pieniądze przekazać, bo tak jest zapisane w uchwale Rady Powiatu i nie ma innego wyjścia.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że dyrektor stwierdził, że przystąpienie do Unii Europejskiej „popsuło” całą pracę, dlatego że przy utrzymaniu poboczy i wycince krzaków trzeba używać rębaków, co wydłuża prace o połowę. Radny dodał, że może warto byłoby wydać 10 000 złotych i kupić kolejny rębak.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że na zakup rębaka trzeba mieć pieniądze na wydatki inwestycyjne.

Radny Bolesław Paulski odpowiedział, że to jest chyba bardziej korzystne niż trzymanie 9 ludzi, którzy są mało mobilni, bo mają jeden rębak.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że ten rębak, który jest został zakupiony z Funduszu Ochrony Środowiska tylko, że ten fundusz został już na ten rok rozdysponowany w całości. W tej chwili odbywają się przetargi i część z nich nie dochodzi do skutku, dlatego że zaplanowane kwoty są niewystarczające.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że takiego wniosku od pana dyrektora nie było. Dodał, iż rozumie, że dyrektor Dziok złoży jeszcze taki wniosek do Rady w sprawie rębaka, bo podpowiada Etatowy Członek Zarządu A. Nycz, że w przetargach zostaje jeszcze jakaś suma pieniędzy z tych zadań, które były przewidziane do realizacji. Szanowna Rada usiadzie i te pieniądze podzieli, ale nie może tego zrobić dla R. Dzioka, jeśli on tego nie będzie chciał. Radny Bolesław Paulski zwracając się do A. Nycza powiedział, że Zarząd I kadencji powiatu był bardzo przewidujący.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz powiedział, że Zarząd I kadencji był znakomity.

Radny Bolesław Paulski dodał, że cudem jest, że przepust w Rurce, na który wówczas była planowana kwota 500 000 złotych jeszcze się „nie rozjechał”.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że też zaczyna wierzyć w cuda, dlatego że węzeł w szpitalu jeszcze się „nie rozjechał” a też miał być robiony w I kadencji jak i w II kadencji Rady Powiatu.

Radny Ryszard Laska zapytał czy Zarząd zajmował się już rezygnacją dyrektora SPZOZ – Szpital Powiatowy w Gryfinie z pełnionej funkcji.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że Zarząd zajmował się sprawą ewentualnej obsady na stanowisku dyrektora Szpitala Powiatowego w Gryfinie, ponieważ dyrektor Gromowski złożył wypowiedzenie. Zarząd na posiedzeniu dyskutował na temat procedur, w jakich miałby zostać wyłoniony nowy dyrektor szpitala. Nie ma jeszcze ostatecznych decyzji w tej kwestii, natomiast są różne opcje i jest na ten temat wiedza.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że obecna pani starosta wszem i wobec deklaruje, że w starostwie nawet etaty sprzątaczek są obsadzane z konkursów, więc nie wierzy, że etat dyrektora będzie bezkonkursowy.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że na pewno pani starosta nie mówiła o etacie sprzątaczek, ponieważ starostwo ich nie zatrudnia. Starostwo wynajmuje firmę z przetargu i sprzątaczkę są zatrudnione przez firmę. Od lipca ubiegłego roku każdy pracownik samorządowy jest zatrudniony tylko i wyłącznie z konkursu.

Radny Ryszard Laska nawiązując do poprzedniej wypowiedzi zapytał czy można rozumieć, że obecnie szpital nie ma dyrektora i jeżeli tak jest to, kto obecnie pełni tę funkcję.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że jest dyrektor. Pan Gromowski złożył rezygnację, ale nadal pełni tę funkcję.

Radny Bolesław Paulski zapytał czy nowy dyrektor szpitala będzie tylko podpisywał umowy zlecające dla firmy „Intermed” na wykonywanie usług.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że musi mieć najpierw odpowiedź na pytanie, jakie funkcje będzie pełnił szpital po przejęciu przez „Intermed” i z jakich pieniędzy szpital będzie płacił pensję dyrektorowi.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że Rada wyraziła zgodę żeby przekazać szpital dla „Intermed”, łącznie z tym, że bez przetargu będzie firma wydierżawiała sprzęt szpitalny. W związku z powyższym radny zapytał czy jest sens powoływania dyrektora szpitala i czy Zarząd rozważał to pod takim kontem.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że powinien być ktoś, kto nawet w szczątkowej formie będzie miał nad tym pieczę.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że ze szpitala robi się kolejna „wydmuszkę”. Poprosił o zwrócenie uwagi na to ile długu ma szpital i że ten dług do końca nie jest jeszcze zidentyfikowany.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że pieniądze na „203” są elementem restrukturyzacji i trzeba 2 lata „przeżyć”, żeby połowa tej kwoty, która została przekazana pielęgniarce została umorzona.

Radny Bolesław Paulski zapytał, w jaki sposób ma się to udać w momencie, kiedy nie będzie szpitala, bo nie będzie usługodawcy.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że szpital musi trwać jako publiczny, żeby dokonać restrukturyzacji „203”. Nie można szpitala dzisiaj zostawić tak sobie.

Radny Bolesław Paulski zapytał czy w tym wypadku prawnym spadkobiercą nie może być „Intermed”.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz odpowiedział, że nie może. Dodał, że jest zwolennikiem tego żeby cały szpital z jego dobrodziejstwem i obciążeniem inwentarza oddać „Intermed”, ale to nie jest takie proste.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że szpital nadal generuje długi w sytuacji, kiedy nie świadczy usług, bo Rada zdecydowała, żeby szpital oddać firmie „Intermed”. W tej sytuacji oddajmy wszystko razem z długami. Radny dodał, że gdy „Intermed” wygrał konkurs na wizję restrukturyzacji szpitala to był on przekonany, że to wszystko idzie w kierunku prywatyzacji. Ta wizja była uważana za bardzo dobrą a w tym momencie jest tak, że wszystkie koszty są powiatu, firma ma zbierać pożytki i mieć niewiele odpowiedzialności.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz zapytał radnego B. Paulskiego co on rozumie pod pojęciem prywatyzacji.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że rozumie to w ten sposób, że będzie tabliczka Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej pt. Szpital Powiatowy w Gryfinie. Radny poprosił o zwrócenie uwagi na to, co zrobiła wcześniejsza dyrektor szpitala B. Turkiewicz i czego obecny Zarząd nie przypilnował. W ramach restrukturyzacji „starego” ZOZ został wyłoniony „nowy” szpital i została ograniczona kadra. Części pracownikom zostały zapłacone odprawy i „poszły” na koszt tabliczki Bandurowskiego. Nagle dzisiaj te wszystkie osoby, które dostały odprawy, bo zostały wtedy zwolnione nadal pracują w „nowym” szpitalu i dalej krzyczą o „203”.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz powiedział, że pracownicy nie krzyczą o „203” bo te pieniądze otrzymali. Pracownicy krzyczą teraz o „13 pensje”, dlatego że w I kadencji nie dopilnowano tego, żeby pani Turkiewicz zmieniła regulamin organizacyjny w szpitalu.

Radny Bolesław Paulski zapytał, kto wycofał pana Piskorskiego wtedy, kiedy robił audyt. Ten człowiek pisał wtedy o niekontrolowanych podwyżkach i o wielu innych sprawach.

Etatowy Członek Zarządu Adam Nycz powiedział, że wiedza z I i II kadencji jest bardzo skomplikowana. Pewne błędy popełniono, ale również zrobiono dużo znakomych rzeczy, jeśli chodzi o służbę zdrowia. Natomiast, w jakim to teraz kierunku pójdzie tego nikt nie wie. Wracając do rozmowy w sprawie prywatyzacji dodał, że tabliczkę Niepubliczny ZOZ - Szpital Powiatowy w Gryfinie - można zrobić dzisiaj. Jednak taki szpital może działać na majątku własnym bądź na majątku dzierżawionym z powiatu. Dodał, że on byłby zwolennikiem tego, żeby ten szpital przyjął pasywna i aktywna i został szpitalem niepublicznym mając również własność tych budynków. Zdaniem A. Nycza to jest właśnie istotne pojmowanie tego, co to znaczy prywatyzacja.

Przewodniczący Józef Medyński powiedział, że komisja odbiega od tematu swojego posiedzenia i zaproponował, aby do tematu szpitala w kontekście zadłużeń i jego sytuacji finansowej powrócić na następnym posiedzeniu.

Radny Ryszard Laska zapytał czy jest już rozstrzygnięcie, jeśli chodzi o drzewo tj. dąb i czy może być tak, że do zapłaty za lipę dojdzie jeszcze zapłata za dąb.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Ryszard Dziok odpowiedział, że taka możliwość istnieje.

Radny Bolesław Paulski powiedział, że niezależnie od rozstrzygnięcia, jakie będzie z dębem, co do lipy jest jasność, że idzie cała procedura odwoławcza włącznie ze wstrzymaniem w tej chwili ewentualnie wykonania komorniczego. Co do dębu nawet, jeśli będzie rozstrzygnięcie korzystne dla powiatu to wcale nie znaczy, że burmistrz i gmina Chojna sobie to „odpuści”. Prawdopodobieństwo, że burmistrz wydał złą decyzję jest bardzo małe. Pani starosta próbowała komisję rewizyjną wpuścić w „kanał”, w który on jednak nie dał się wpuścić – mianowicie to nie Komisja Rewizyjna ma merytorycznie rozstrzygać, bo od tego są organa typu Kolegium Samorządowe czy w konsekwencji nawet sądy. Kolegium ma ocenić czy decyzja została wydana prawidłowo, natomiast nawet, jeśli rozstrzygnięcie będzie dla pana Dzioka niekorzystne czy dla PZD to i tak istnieje jeszcze strona odwoławcza. Co do tego, że burmistrz może być niewinny jest jasność, ale czy PUK jest niewinny to tutaj można już dyskutować. Postępowanie PUK w Chojnie było takie, że nastąpiło zacieranie śladów. Radny dodał, iż uważa, że ruchy, jakie nastąpiły ze strony Zarządu były szkodliwe dla powiatu, bo były niejako przeciwko dyrektorowi Dziokowi. Orzeczono jego winę nie do końca rozpatrując sprawę. Dziok był winny, bo z burmistrzem rozmawiał, – ale on miał obowiązek z nim rozmawiać. Co do drzewa lipy SKO uznało, że burmistrz miał prawo taką decyzję wydać i ją wydał, natomiast to wcale nie zwalnia pana dyrektora Dzioka, żeby jego radca Marian Ludkiewicz próbował teraz na drodze sądowej dochodzić niewypełnienia wymogów wykonawcy przez PUK. To wcale nie znaczy, że ten sam burmistrz „dostanie po nosie”. To jest wprawdzie burmistrza spółka, ale ona jest Sp. z o.o. i tu jest całkiem inny budżet. B. Paulski powiedział, że w tym kierunku dyrektor już powinien zacząć działać, ponieważ odwołanie od decyzji SKO, żeby ją uchylić i uznać ją za nieważną jest stroną administracyjną, ale tu jeszcze jest pieniądze do odzyskania i trzeba byłoby pójść tą drugą stroną. Radny dodał, że w jego przekonaniu burmistrz mógł orzekać wobec pana Dzioka, bo jest on właścicielem, ale komu on zlecił wycięcie lipy to jest już sprawą wtórną, bo to nie dotyczy burmistrza.

Ad. 5.

Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radny Ryszard Laska złożył wniosek w sprawie przygotowania pełnej informacji dot. finansów Szpitala Powiatowego w Gryfinie.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji

Józef Medyński

Protokołowała:
Agnieszka Małyszko